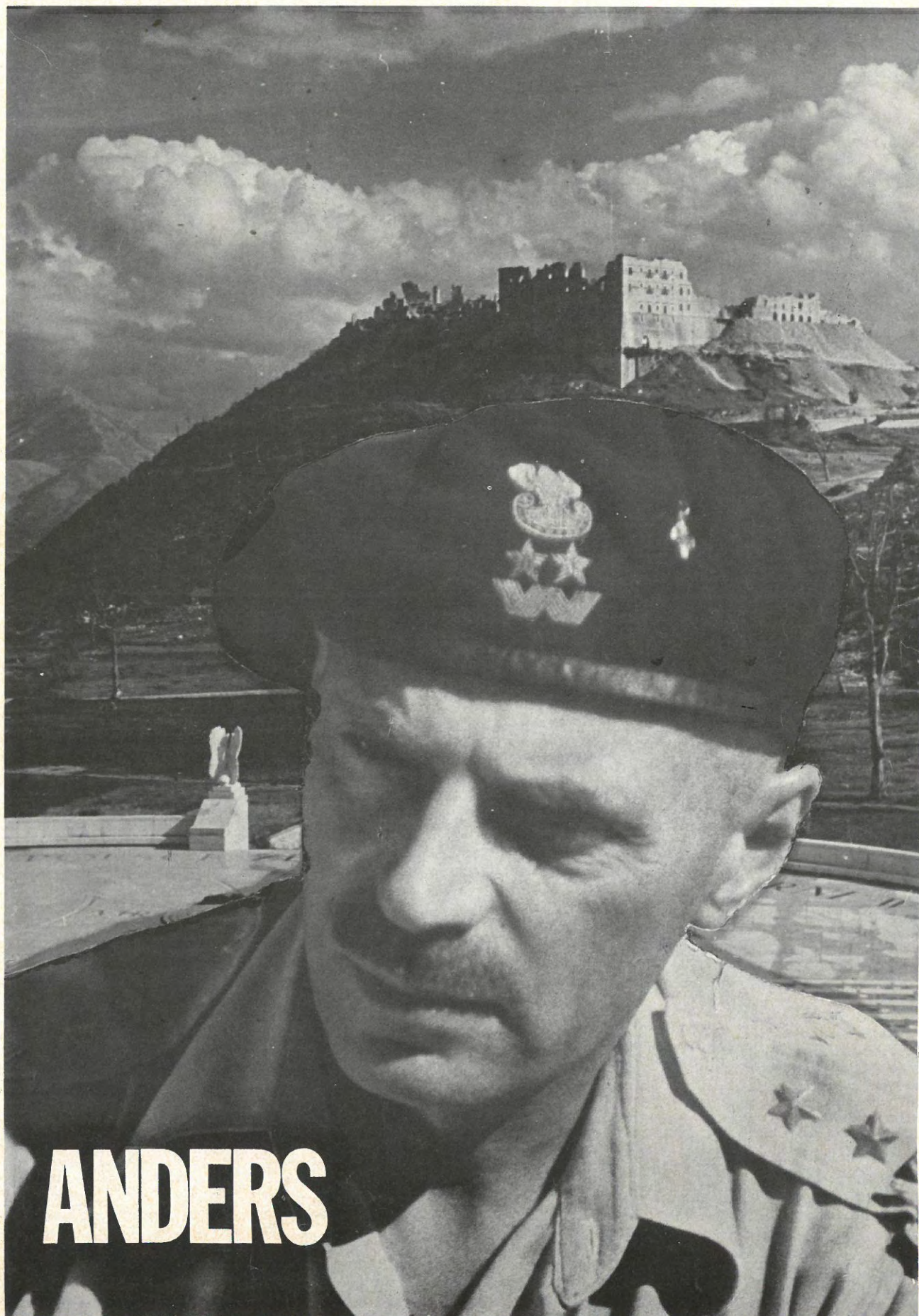


Fotorama

życia polskiego

Nr 97/98 - Cena £1.50



ANDERS

Kondolencje Ojca Św.

Dr Kazimierz Papée, ambasador R.P. przy Stolicy Apostolskiej, otrzymał od Kardynała Sekretarza Stanu depeszę kondolencyjną następującej treści:

Ojciec św., zawiadomiony o dał Waszej Ekscelencji pełne smutku wyrazy współczucia i wznosi do Boga gorące modły o spokój bohaterskiej duszy Zmarłego.

Kardynał Vilfort

Ziemia z cmentarza Obrońców Lwowa

W hołdzie gen. Władysławowi Andersowi, niezłomnemu bojownikowi o powrót Lwowa do Polski, Koło Lwowian postanowiło złożyć w grobie Generała ziemię z cmentarza obrońców Lwowa z listopada 1918 r. Ziemię tę połączoną w 50 rocznicę walk o polski Lwów, sioły w imieniu...

Ostatni Hołd Polonii w Chicago Dla Zwycięzcy Spod Monte Cassino

W wtorek wieczorem w Chicago... w otoczeniu...

Lotnicy w uroczystościach pogrzebowych

W Ameryce po zgonie Generała Andersa

Prasa polska w Stanach Zjednoczonych otrzymała z biura sekretarza Thomasa J. Dodda (dem. Connecticut) tekst jego wspomnień o zmarłym — przeznaczonych do włączenia w Compendium pośmiertnego — przeznaczonego do wydania w...

KONDOLENCJE BISKUPA RUBINA

Ks. infułat Stanisławski otrzymał od biskupa Rubina z Rzym telegram następującej treści:

Po zgonie Generała Andersa wielkiego Polaka i przywódcę proszę o przekazanie mej łączności w żalobie i w modlitwie wszystkim organizacjom i rodzinom w Anglii.

Biskup Rubin

DZIENNIK POLSKI I DZIENNIK ŻOŁNIERZA

PRASA ŚWIATOWA PO ZGONIE GENERAŁA ANDERSA

Podana przez międzynarodowe agencje informacyjne wiadomość o zgonie generała Władysława Andersa wywołała głośnie echa w całej prasie zachodniej. Już we wtorek 2 czołowe londyńskie popołudniowe zamieściły obszernie, opatrzone fotografiami artykuły o zmarłym. „Evening Standard”, „Daily Mail”, „The Times”, „The New York Times” — takimi tytułami...

W środę cała poranna prasa brytyjska zamieściła wspomnienia pośmiertne o Generale. „The Times” pt. „General Anders polski przywódca który stworzył armię aby walczyć..."

Wyrazy smutku i żałoby Wypowiedź generała Lymana Lemnitzera

Amerykański generał Lyman Lemnitzer, były naczelny dowódca sił zbrojnych NATO, a w czasie wojny zastępca szefa alianckich... We've lost another great leader of World War Two. And I don't think any commander — particularly an American commander — had ever had anything more to be proud of than I, in having been associated with General Anders and his gallant Poles.

Rzymskie echa zgonu Gen. Andersa Armia włoska odda Zmarłemu honory wojskowe

Rzym, 18.5. — Zgon gen. Andersa odbił się głębokim i bolesnym echem w polskim Rzymie. Uczucia nasze wielkiego żalu i smutku spotkały się z zrozumieniem i żywą sympatią ze strony społeczeństwa włoskiego są dowodem tego są nie tylko liczne objawy współczucia ze strony przyjaciół i sympatyków Polski i Zmarłego Generała ale też ton i treść artykułów w włoskiej.

Watykan zawiadomiony oficjalnie przez Ambasadora RP zareagował natychmiast bardzo ciepłą depeszą Kardynała Sekretarza Stanu, który na ręce ambasadora przesłał wyrazy współczucia Ojca św. Treść depeszy Dziennik zamieścił w numerze poniedziałkowym.

Serdeczne kondolencje złożył też ambasadorowi szef watykańskiego Sekretariatu Stanu ks. arcybiskup Benelli, oświadczając jednocześnie gotowość do wszelkiej pomocy która by ewentualnie była potrzebna dla przygotowania pogrzebu.

HONORY WOJSKOWE

Za postępowanie w obronie Włoch w 1943 roku. Generał Mark Clark, b. dowódca 5 armii amerykańskiej w czasie działań we Włoszech przekazał...

GENERAL MARK CLARK

Hołd w Izbie Lordów

W toku środowej debaty w Izbie Lordów przemówił oddany ojczyźnie polski lord St. Oswald, który w pięknych wyrazach wyraził swój smutek i pamięć i historycznym zasługom „wielkiego Andersa. Podajemy poniżej w oryginale angielskim i polskim treść przemówienia:

We hold our debate to-day sadly mindful of an echo from last World War: General Władysław Anders died yesterday in London.

I then saw him the day his troops captured Bologna in Italy. And he presented to me the flag...

„Walczył na dwóch frontach” Agencja FCI po zgonie Generała Andersa

Nie tylko Polacy, ale cały wolny świat powinien z powodu zgonu gen. Władysława Andersa — pisze kierownik znanej czeskosłowackiej agencji w Londynie Józef Josten, w numerze specjalnym po angielsku, własnym i zaproszonego polskiego publicysty, mjr. Hinterhoffa, pod wspólnym tytułem: „Anders, wo walczył równocześnie na dwóch frontach...”

Polski Manchester czci sp. gen. Władysława Andersa

Hołd młodzieży i dzieci Pamięci Gen. Władysława Andersa

W niedzielę 17 bm. licznie zgromadzone drużyny harcerskie zuchy oraz wycieczki daleki w Teatrze „Sirena” złożyły wznosząc hołd zmarłemu Generalowi.

W Huddersfield uczczenie pamięci gen. Andersa

Na mszy św. za spokój duszy sp. gen. Andersa kościół polski był wypełniony po brzegi. Otarz główny był przybrany zieloną, kwiatami i flagami narodowymi spuszczoneymi do połowy i przybranymi w kółko, a przed nim stał szereg harcerski poczet sztandarów.

WŁADYSŁAW ANDERS

GENERAL BRONI NACZELNY WÓDZ WIEZIEM LUBIAŃSKI syn rolnika ziemi łowickiej, nasz opiekun i projektor, powołany przez Boga 12 maja 1970 wybrał miejsce spoczynku na Monte Cassino. Niech Twoja służba dla Ojczyzny oprómienia pracę pokoleń dla wolnej Polski! Cześć Twojej pamięci!

STOWARZYSZENIE ROLNIKÓW POLSKICH ŻOŁNIERZE I WSPÓLWIEŹNIOWIE-ROLNICY Z 68 HRABSTW WIELKIEJ BRYTANII, KANADY, RODEZJI, STANÓW ZJEDNOCZONYCH A.P.

Ziemia z Warszawy, Lwowa i Westerplatu na grobie Generała Andersa

Generalowi W. Andersowi żołnierze i społeczeństwo w Birmingham

Powyższymi słowami, wypisanymi na wstążce wiszącej bukiet z białych czerwonych goździków złożony na przykryciu nagrobku... Władysława Andersa.

Polski Leicester po zgonie gen. W. Andersa

Wiadomość o śmierci generała Władysława Andersa wstrząsnęła do głębi tutejszym ośrodkiem polskim. P. Włodziński spotkał brykwiennego...

WYRAZY SMUTKU I ŻAŁOBY Żegnamy w Nim tego, który narodził się z godnością ludzi i Polaków — młoda

GENERALOWIE GRUENTHER I DEVER

Generalowie Gruenther i Dever... ten był przed generałem Lemnitzerem naczelnym...

Fotorama życia polskiego

Beavor Lane, London W6 9AP, England

ANDERS

ZWYCIĘSKI DOWÓDCA 2 KORPUSU

Opracowanie i wydawca: Edward Wojtczak

30 Maj 84
Juliuszowi z najlepszymi życzeniami dla tych sukcesów
Ewa

Fotografie: Agencje, Biblioteka Polska, W. Bednarski, P. Hęciak, Instytut Sikorskiego, W. Marynowicz, Ed. W. i z prywatnych zbiorów. Litografia: Fotorama. Druk: Caldera House Ltd.

Wycinki i nekrologi są z następujących publikacji: Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, Dziennik Związkowy, Epoca, The New York Times, Daily Express, Daily Mail, The Guardian, Evening News, The Times, The Telegraph, Evening Standard, The Sun, Neue Zürcher Zeitung, Die Welt i z innych.

GENERAŁ BRONI WŁADYSŁAW ANDERS

O godzinie 3 rano, dnia 12 maja 1970 roku, dokładnie w 26 rocznicę rozpoczęcia bitwy o Monte Cassino, zmarł Generał Broni Władysław Anders. Z jego śmiercią zakończył się jeszcze jeden z rozdziałów naszej polskiej historii wojennej, który na zawsze będzie związany z jego nazwiskiem.

Ojciec generała z wykształcenia rolnik, administrował majątkiem Krośniewice w kutnowskim. W powiecie kutnowskim, w wiosce Błoniu, urodził się generał. Skończył szkołę realną w Warszawie i zapisał się na politechnikę ryską, gdyż w tym czasie jego ojciec otrzymał stanowisko administratora wielkich dóbr Taurogi, należących do rosyjskiego księcia Wasilczykowa.

Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej Anders został powołany do kawalerii rosyjskiej, skończył podchorążówkę rezerwy i otrzymał stopień oficerski. Podczas wojny wyróżnił się odwagą i umiejętnością dowodzenia w boju. Był kilkakrotnie ranny. Gdy tylko zaczął się tworzyć korpus polski gen. Dowbór-Muśnickiego, zameldował się tam, brał udział w sformowaniu 1 krechowieckiego pułku ułanów, był w nim dowódcą szwadronu, a później objął stanowisko szefa sztabu 1 dywizji strzelców.

Po powrocie do kraju i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, otrzymał przydział do sztabu gen. Dowbór-Muśnickiego w Poznaniu, tam sformował 15 pułk ułanów wielkopolskich, z którym wyruszył na front polsko-bolszewicki. Tu znowu odznaczył się osobistą odwagą, śmiałością, lecz dobrze zorganizowanymi działaniami bojowymi i dużą troskliwością o los powierzonych mu żołnierzy. Zarówno on sam, jak i sztandar pułkowy, został odznaczony przez marszałka Piłsudskiego srebrnym krzyżem *Virtuti Militari*.

Po skończonej wojnie ppłk Anders został wysłany do Francji, skończył tam francuską Wyższą Szkołę Wojenną i po powrocie do Polski objął stanowisko szefa sztabu gen. Rozwadowskiego.

Wypadki majowe w 1926 były punktem zwrotnym w karierze młodego pułkownika dyplomowanego. Stał on po stronie rządu i prezydenta R.P., w Belwederze objął kierowanie walką i następnie przeprowadził prezydenta Wojciechowskiego i towarzyszących mu dygmitarzy do Wilanowa.

Po kilku miesiącach marszałek Piłsudski wezwał do Belwederu kilkunastu generałów i pułkowników i przeprowadził z nimi pierwszą grę wojenną, stanowiącą rodzaj egzaminu. W liczbie wezwanych był również Anders. Egzamin wypadł dobrze i wkrótce został on mianowany dowódcą wołyńskiej brygady kawalerii.

W następnym roku odbyły się na Wołyniu duże manewry jesienne, prowadzone przez gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera. Był jego szefem sztabu. Działania wołyńskiej brygady kawalerii nie udały się, więc podczas omówienia ćwiczeń, gen. Orlicz-Dreszer skrytykował dowódcę brygady w bardzo ostry sposób.

Zaraz po ćwiczeniach spotkałem Andersa na ulicy w Warszawie. Oświadczył mi, że staje do raportu do marszałka Piłsudskiego ze skargą na Dreszera, poprosiłem go więc, żeby przed wizytą w kancelarii marszałka wstąpił do GISZ-u do mojego pokoju, a gdy przyszedł – pokazałem mu opinię o nim, wystawioną po ćwiczeniach przez Dreszera. Opinia była wybitna, określała Andersa jako oficera, przed którym w przyszłości powinny stać otworem wszystkie, nawet najwyższe stanowiska w wojsku. Po przeczytaniu jej Anders już nie poszedł do Marszałka.

Opinia, wystawiona przez gen. Orlicz-Dreszera sprawiła, że po trzech latach szlify generalskie ozdobiły naramienniki Andersa. Był to rok 1934. W maju marszałek Piłsudski przeprowadził w Wilnie, w Pałacu Arcybiskupim, grę wojenną, na której wśród innych uczestników zna-



Rodzice generała
Albert i Elżbieta Anders.



Dom rodzinny w Błoniu
w powiecie kutnowskim.



leżli się gen. Anders i ja. Po skończeniu gry marszałek wyróżnił gen. Andersa mówiąc, że ma dar jasnego myślenia, że w decyzjach przejawia rozwagę i logicznie rozumuje. Te dwie opinie, poprzednia gen. Orlicz-Dreszera i późniejsza marszałka Piłsudskiego stanowiły rzetelną ocenę rzeczywistej wartości człowieka.

Uprawiając od najmłodszych lat konną jazdę, gen. Anders wyrósł na świetnego kawalerzystę, który nie tylko sam dobrze jeździł, lecz również umiał wychować młode pokolenie kawalerzystów, przekazując im swoje doświadczenie i budząc w nich zamiłowanie do sportu jeździeckiego. Nasza ekipa olimpijska, której był kierownikiem podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich w Nicei, odniosła nadzwyczajny sukces, zdobywając cztery pierwsze nagrody, a między nimi Puchar Narodów.

Przeniesiony na stanowisko dowódcy nowogródzkiej brygady kawalerii, wychodzi z nią w lipcu 1939 r. na granicę Prus Wschodnich do Lidzbarku z zadaniem osłaniania kierunku na Płock w wypadku wojny. Wojna rozpoczyna się. Podczas walk obronnych i odwrotowych gen. Anders zostaje ranny w krzyż odłamkiem bomby lotniczej, lecz nie opuszcza frontu i po opatrzeniu rany przez lekarza w Płocku i po założeniu gipsowego bandaża, dowodzi dalej. Od 10 września, wszedł pod rozkazy gen. Rómmla i otrzymał nowe zdanie uderzenia na Mińsk Mazowiecki, zajęty już przez Niemców. Podporządkowano mu do tej akcji brygadę kawalerii wołyńską i baranowicką oraz mocno przetrzepaną 10 dywizję piechoty. Niemcy zostali zaskoczeni natarciem i ponieśli znaczne straty, ale w czasie największego natężenia walki, nadszedł rozkaz naczelnego wodza, nakazujący oderwanie się od nieprzyjaciela i skierowanie całej grupy do obszaru Parczewa, jako jego odwodu. Po długim i uciążliwym marszu zgrupowanie dotarło do nakananego obszaru, ale nie zastało tam ani oddziałów polskich, ani rozkazów od naczelnego wodza o dalszych działaniach. W nadziei, że na południu, nad granicą rumuńską został zorganizowany przyczółek, gen. Anders zdecydował się tam maszerować. Wiedział już o zbrojnym wystąpieniu Związku Sowieckiego i posuwaniu się czerwonej armii na zachód.

21 września natrafiono na pobitą i cofającą się armię odwodową gen. Dęba-Biernackiego. Ten nie wierzył w skuteczność akcji proponowanej mu przez gen. Andersa, a polegającej na wybijeniu przez brygadę nowogródzką dziury w otaczającym pierścieniu niemieckim i wyprowadzeniu przez nią reszty wojsk. 22 września po południu nowogródzka brygada kawalerii rozpoczęła natarcie i do zmroku rzeczywiście wybiła dziurę w ugrupowaniu niemieckim, przez którą grupa gen. Andersa zdołała przejść i ruszyć dalej na południe w kierunku na Lwów. W ciągłych walkach i utarczkach doszła grupa resztkami się do szosy Jaworów-Krakowiec, starając się przemknąć między Niemcami, a naciskającymi coraz bardziej od wschodu bolszewikami. Trzeba było nareszcie podzielić oddziały na drobne grupy, którym łatwiej było iść bezdrożami, bo już nie było amunicji i żywności. W tym czasie gen. Anders w potyczce z oddziałem czerwonej armii został znowu dwukrotnie ranny i dostał się do niewoli sowieckiej.

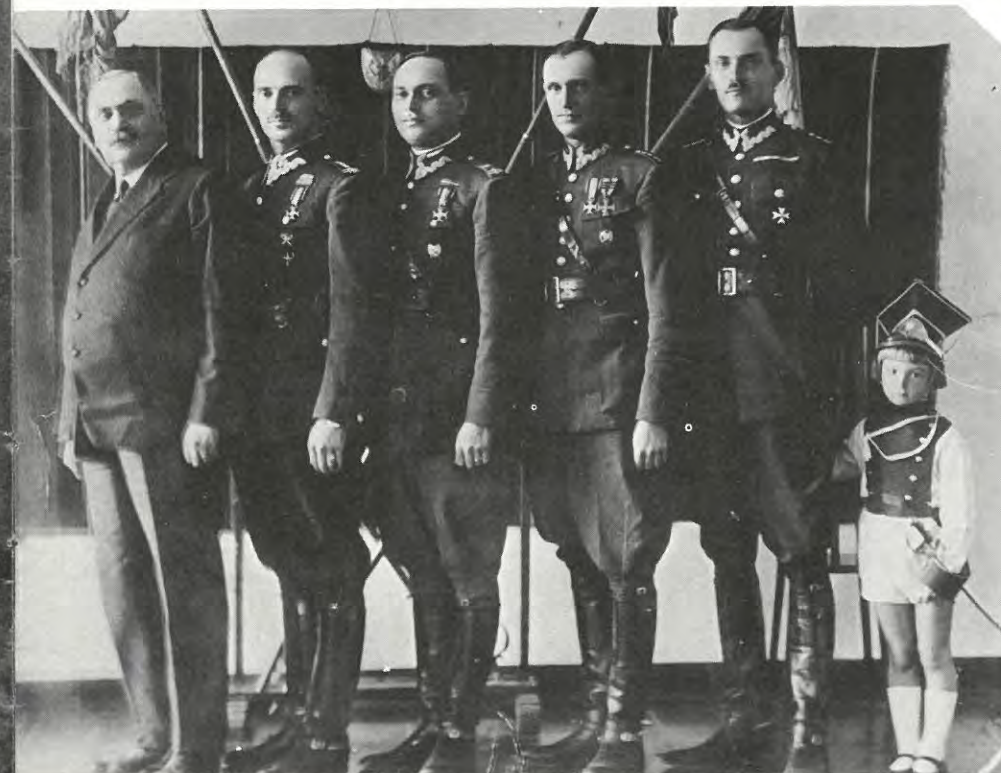
Skierowany początkowo do szpitala we Lwowie, niedługo w nim pozostawał. Przeniesiono go do więzienia, w którym spędził 22 miesiące. Śledztwo było połączone z wymyślnymi torturami. Nie zagojone rany ropiały, w nie opalanej celi szyb nie było a ściany były pokryte warstwą lodu. Generał odmroził sobie nos, uszy i policzki. Przeniesiono go później do więzienia na Łubiance w Moskwie, gdzie sposób prowadzenia śledztwa był nadal nieprzerwaną torturą. Jednak ten tak straszny pobyt w więzieniu sowieckim niewątpliwie uchronił go przed jeszcze straszniejszym losem, jaki spotkał naszych kolegów w łasku katyńskim.

Twarda i wytrzymała natura dopomogła gen. Andersowi przetrwać wszystkie katusze i doczekać chwili, w której rozpoczęła się wojna



Student politechniki ryskiej Władysław Anders w deku "Arconii".

Rok 1918. Anders otrzymuje przydział do sztabu gen. Dowbór-Muśnickiego.



Albert Anders i czterech jego synów: Władysław, Karol, Tadeusz i Jerzy; oraz wnuk Jurek, syn Władysława.

Podczas treningu na Polu Mokotowskim w Warszawie.



Pułkownik Anders (pierwszy z lewej) podczas manewrów na Wołyniu.

Rok 1934. Za pomyślne wyniki przeprowadzonej w Wilnie gry wojennej Marszałek wyróżnił Andersa polecając mu zajęcie miejsca po prawej stronie. Jest to pierwsza fotografia Andersa po awansie na generała.





niemiecko-sowiecka. Gen. Sikorski zawarł ze Związkiem Sowieckim umowę polityczną i wysłał mnie do Moskwy jako szefa polskiej misji w ZSRR z zadaniem zawarcia umowy wojskowej. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej odmienił się los gen. Andersa, bo został mianowany dowódcą armii polskiej w ZSRR. Z więźnia stał się nagle honorowym sojusznikiem, z celi więziennej przeniósł się do czystego i wygodnego mieszkania.

Nie od razu pozwolono nam się spotkać, bo przecież władze sowieckie musiały go trochę odkarmić i przyzwoicie ubrać. Dopiero po czterech dniach pobytu w Moskwie usłyszałem przez telefon jego głos, a po pół godzinie wszedł do mego pokoju. Miałem obawy co do jego stanu zdrowia po tak długim pobycie w więzieniu, ale jego wygląd i pierwsze słowa przywitania rozwiały te obawy. Był bardziej szczupły niż dawniej, lekko powłóczył nogą i opierał się na lasce, lecz wzrok i głos miał energiczne, a więzienie sowieckie nie zdołało pozbyć go pięknej sylwetki rasowego kawalerzysty. Przywiozłem dla niego komplet wojskowego umundurowania i zegarek, więc od razu w moim pokoju się przebrał, głośno wyrażając radość z powodu pozbycia się sowieckich łachów. Po długich miesiącach niedoli, znowu wyszedł na rozświetloną ulicę, jako żołnierz Polski.

Umowa wojskowa polsko-sowiecka została zawarta przeze mnie po kilku dniach i otworzyła przed nami drzwi magazynów żywnościowych sowieckich tak jak umowa polityczna otworzyła bramy więzień i łagrów. Mogliśmy zacząć tworzyć armię polską i ratować od śmierci głodowej naszą ludność cywilną i dzieci.

Sprawa tworzenia naszego wojska w ZSRR nie była tak łatwa, jak to się wydawało początkowo, bo okazało się, że w jedynym obozie jenieckim oficerskim jest tylko około tysiąca oficerów różnych stopni, a w dwóch obozach żołnierskich tylko około 20 tysięcy podoficerów i szeregowców. Nie przeszkodziło to jednak gen. Andersowi w natychmiastowym rozpoczęciu pracy organizacyjnej z właściwą mu energią i rozmachem.

Gen. Anders od samego początku zdołał uzyskać tak wielki autorytet wśród żołnierzy, ich zaufanie i przywiązanie, że każde, nawet najtrudniejsze zadanie stawało się możliwe do wykonania. Żołnierze znali jego świetną przeszłość bojową, wiedzieli, że tak jak i oni siedział w więzieniu, więc był dla nich nie tylko dowódcą, lecz również przyjacielem i opiekunem, któremu wierzyli i za którym poszliby wszędzie.

Armia zorganizowana przez gen. Andersa była armią, która miała bronić interesów polskich, rozumianych tak, jak je rozumiał nasz rząd w Londynie, jak je rozumiał nasz naród w kraju, jak to rozumiał każdy z nas, żołnierzy. Ale to stanowisko było nie do przyjęcia przez Stalina. Jego cele wojny były zupełnie inne niż nasze, potrzebował armii polskiej posłusznej jego woli nie tylko pod względem wojskowym, lecz również politycznym. Nie mógł nas zniszczyć, bo jeszcze wtedy potrzebował pomocy materiałowej sprzymierzonych, więc musiał się nas pozbyć w inny sposób i sprowokował ewakuację wojska polskiego do Iranu i Iraku, składając następnie winę za ten stan sprawy na Polaków. Gen. Anders doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ewakuacja jest jedyną drogą do uchronienia jego żołnierzy i ich rodzin przed zagładą i z całą świadomością wziął na siebie ciężar przeprowadzenia tej sprawy.

Pobyt naszego wojska na Bliskim Wschodzie był okresem powrotu do zdrowia żołnierzy, intensywnej pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej oraz zgrania się z Brytyjczykami. Gen. Anders porozumiał się z nimi łatwo i bardzo szybko zyskał ich pełne zaufanie i poparcie dla swych planów organizacyjnych. Chodziło mu przede wszystkim o wprowadzenie do walki nie drobnych jednostek polskich, które zagubiłyby się wśród wielkich jednostek sojusznicznych, lecz jednostki operacyjnej, zdolnej do wykonywania samodzielnych działań bojowych. Gen. Anders nie był romantykiem, umysł miał trzeźwy i jasny,



Gen. Anders ze swym zastępcą gen. Z. Bohusz-Szyszko.

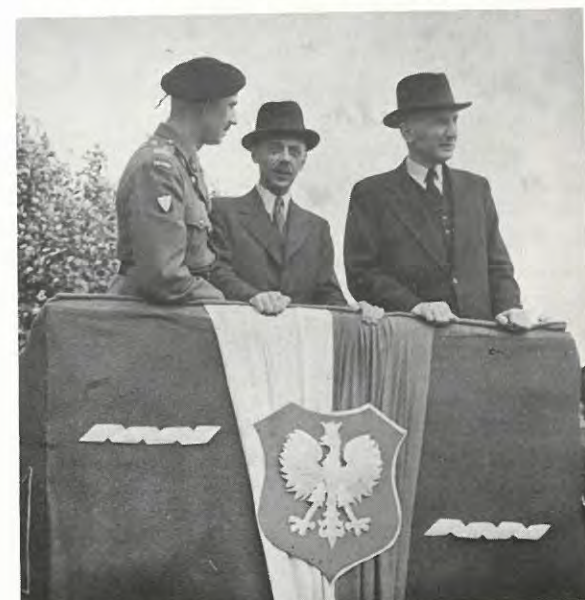


W towarzystwie gen. B. Rakowskiego, dowódcy 2 Warszawskiej Dywizji Panc.

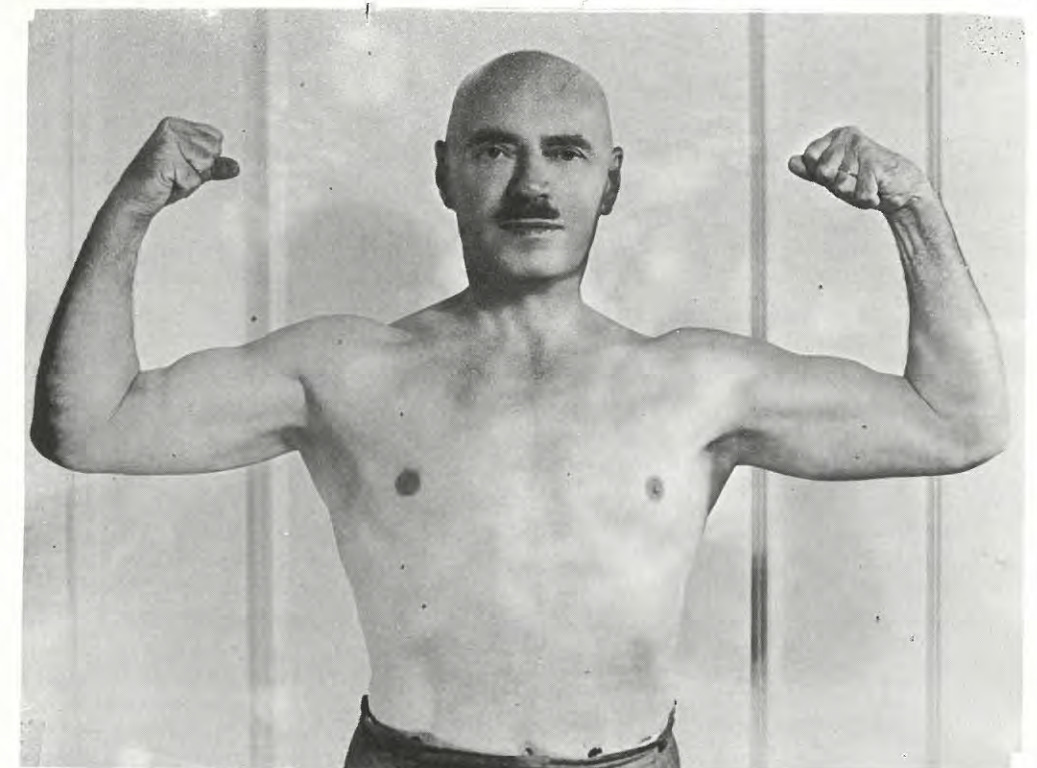


Uprawiając od najmłodszych lat konną jazdę, gen. Anders wyrósł na świetnego kawalerzystę, który nie tylko sam dobrze jeździł, lecz również umiał wychować młode pokolenie kawalerzystów, przekazując im swoje doświadczenie i budząc w nich zamiłowanie do sportu jeździeckiego. Nasza ekipa olimpijska, której był kierownikiem podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich w Nicei (na zdjęciu powyżej), odniosła nadzwyczajny sukces, zdobywając pierwsze cztery nagrody, a między nimi Puchar Narodów.

(Z artykułu gen. Zygmunta Szyszko-Bohusz, Tydzień Polski, 16 maja 1970).



Z prezydentem Augustem Zaleskim (po prawej) i gen. Bór-Komorowskim.





do każdej sprawy czy to osobistej, czy ogólnej pochodził z rozważą, a załatwiał ją stanowczo i rzeczowo. W rozmowach z sojusznikami te właśnie cechy charakteru wybitnie mu dopomagały.

Z początkiem 1944 nasz 2 Korpus, dobrze wyszkolony, uzbrojony i wyposażony, został przesunięty na front włoski. Po krótkim okresie drobnych utarczek na zimowej linii frontu stanęło przed gen. Andersem jedno z najtrudniejszych w dziejach wojny zadanie: zdobycie klasztoru Monte Cassino i otaczających go gór. Poprzednie kolejne próby zdobycia tej pozycji przez Francuzów, Nowozelandczyków i Gurków nie udały się, była więc obecnie montowana wspólna ofensywa 5 amerykańskiej i 8 brytyjskiej armii, mająca na celu złamanie oporu niemieckiego i zdobycie Rzymu.

Dowódca 8 armii zaproponował gen. Andersowi wykonanie natarcia przez 2 Korpus polski na odcinku najtrudniejszym, to znaczy klasztoru Monte Cassino. Gen. Anders po dokonaniu oceny terenu i położenia obu stron propozycję tę przyjął. Rozumiał on, że walka będzie ciężka i połączona z poważnymi stratami w ludziach, lecz wiedział również, że zdobycie klasztoru opromieni sławą imię żołnierza polskiego w świecie wówczas gdy walka na innych odcinkach tego frontu spowodowałaby na pewno straty równie wielkie, ale przeszłaby niespostrzeżona.

Walka była nad wyraz ciężka, pozycje niemieckie zostały zdobyte, lecz nie można było ich utrzymać ze względu na niebywale silny ogień ukrytej wśród skał broni maszynowej i ciężkich moździerzy przeciwnika. Trzeba było wycofać oddziały na pozycje wyjściowe.

Po kilku dniach przerwy sprzymierzeni znowu wszczęli atak, który tym razem przełamał opór niemiecki i otworzył drogę na Rzym. Niemalą rolę w tym zwycięstwie odegrał fakt, że na ruinach klasztoru Monte Cassino wzniesiona została chorągiew polska, a nasze oddziały ruszyły dalej i zdobyły po dalszej krwawej walce następną twierdzę niemiecką – Piedimonte. Przez cały czas bitwy, gen. Anders trzymał rękę na pulsie zdarzeń, śledził uważnie przebieg działań na poszczególnych odcinkach frontu i w rozmowach telefonicznych podtrzymywał na duchu poszczególnych dowódców w szczególnie ciężkich chwilach boju. I dla niego był to pierwszy egzamin dowodzenia tak wielką jednostką, jak nowoczesny korpus, zaopatrzonej w silną artylerię i dużą liczbę czołgów. Egzamin ten zdał celująco. Przewidywania jego sprawdziły się, bo wiadomość o zdobyciu przez Polaków klasztoru obiegła cały świat, a cała Polska wkrótce śpiewała w tryumfie pieśń o czerwonych makach na Monte Cassino.

Operacyjny talent gen. Andersa rozwinął się wspaniale i dalsze działania 2 Korpusu składały się z szeregu zwycięstw takich, jak pod Ankoną, na linii Gotów, pod Faenzą, aż do zdobycia Bolonii.

Gen. Anders od wyjścia z więzienia sowieckiego, aż do zakończenia wojny był nie tylko dowódcą wojska, lecz również wybitnym przywódcą ludności, którą z granic Związku Sowieckiego wyprowadził. Pod jego wpływem i przy jego pomocy bujnie rozwijały się na Bliskim Wschodzie, a później we Włoszech nasze szkoły powszechne i średnie, młodzieży ułatwiono naukę w uniwersytetach w Beirucie, w Rzymie i Florencji, teatry docierały do żołnierzy prawie na pierwsze linie frontu. Utwory żołnierzy pisarzy i poetów były drukowane w drukarni 2 Korpusu. Zapewniona została opieka nad dzieckiem i matką, powstały domy rekonwalescentów domy wypoczynkowe. Na terenie Włoch stworzył gen. Anders „małą Polskę”, zawierając wszystkie elementy naszego życia społecznego i rozwoju kulturalnego. Niemalą wymowę miał fakt, że zarówno w tej „małej Polsce”, jak i w szeregach wojska nie było przez cały czas wojny żadnych poważniejszych fermentów lub niesnasek politycznych lub narodowościowych. Było to niezawodnie zasługą generała Andersa.

Zycie jego było do ostatniego dnia wypełnione pracą dla Polski i walką o wolność. W pamięci naszej i sercach pozostanie na zawsze kochanym dowódcą i bliskim przyjacielem.

Z. Bohusz Szyszko



Spotkanie z popularnym wśród swych żołnierzy dowódcą wstawioną w bojach na terenie Francji, Belgii, Holandii i Niemiec 1 Dywizji Pancernej gen. S. Maczkiem.



Gen. Anders przy sztandarze 12 Pułku Ułanów Podolskich (chor. rtm. L. Lułowski) na Monte Cassino podczas uroczystości 20-lecia bitwy. Po prawej ppłk. M. Minkowski (w berecie) i ppłk. Z. Nadratowski. Patrol tego pułku pierwszy wywiesił na szczycie gruzów klasztoru swój proporczyk, który początkowo zastępował flagę polską i brytyjską.

ROSJA 1939 – 1941



Rok 1941. Moment zawarcia umowy politycznej gen. Sikorskiego ze Związkiem Sowieckim. Od lewej: Anders, Sikorski, Stalin i Mołotow. Po prawej: Pierwsze oficjalne zdjęcie generała w Buzułuku.



Rok 1941. Tworzenie się Armii Polskiej w Z.S.S.R.

ŚRODKOWY WSCHÓD



Po lewej:

Uroczystość poświęcenia sztandaru 5 K.D.P.





Rok 1945 pod Bolonią.
Spotkanie dowódców:
V Armii Amerykańskiej
gen. M. Clarka i 2-go
Korpusu gen. W. Andersa.

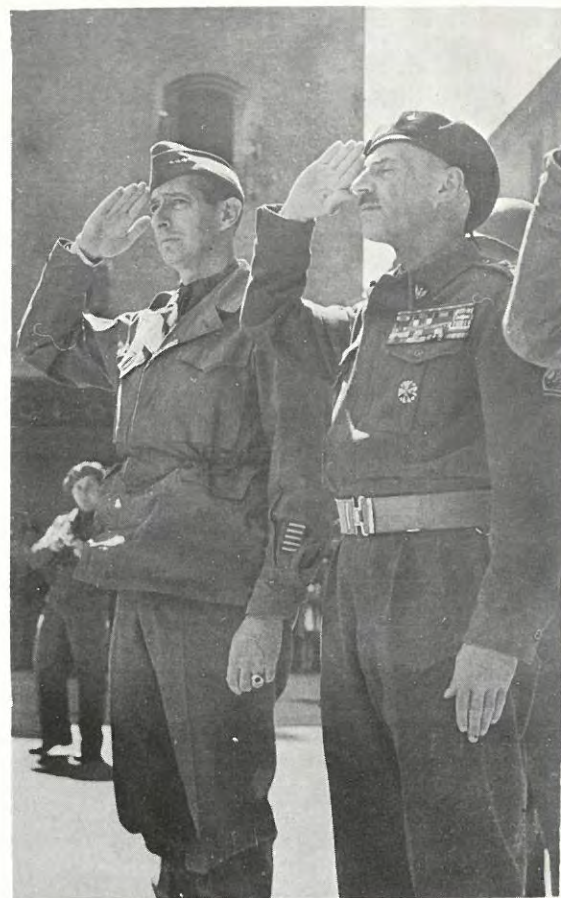


WŁOCHY 1944 - 45



26 sierpnia 1944 r. premier Churchill wizytował 2 Korpus.
Na zdjęciu gen. Anders konferuje z angielskim premierem.

Rok 1945. Dowódca 5 Armii Amerykańskiej
gen. Mark Clark i gen. Anders w Bolonii.



Rok 1945. Wizyta u papieża Piusa XII

Z rodzinnego albumu ...

W gronie najbliższych: z żoną Renatą i córką Anną. Zdjęcie na leżaku wykonała Anna Andersówna



W dole po prawej: W roku 1967 z wizytą u córki Hanny Nowakowskiej w Kanadzie.



Rok 1968. Podczas balu Koła Kobiet Żołnierzy w londyńskim Hiltonie. Od lewej: płk Korewo, komendantka M. Leśniakowa, p. I. Anders, A. Anders, Generał, dr K. Dłużniewski, panie M. Parolowa, J. Morozewicz, H. Kolegowicz i J. Balonowa.

ŚWIĘTO BRONI PANCERNEJ 2 października 1966.

Oficerowie Pułku 4 Pancernego "Skorpion" z Księgą Pamiątkową po uzyskaniu w niej podpisu Generała. Stoją od lewej: ppor. Bokszczyński, por. Domiszewski, ppłk. Samira, ppłk. Żebrowski, por. Kalinowski (z księgą), mjr Konopacki i ppłk. Szystowski. Siedzą od lewej: ppłk. Poliszewski, gen. Podhorski, rozmawiająca para - brak nazwisk, gen. Kukiel, gen. Anders, gen. Kopański i gen. Bohusz-Szyszko.



JEDNA Z WIZYT GENERAŁA W MANCHESTER.





Dwudziestolecie bitwy. Armia włoska salutuje zwyciężkich polskich Żołnierzy i ich Dowódcę.
Po prawej: spotkanie z delegacją armii amerykańskiej – towarzyszy z włoskich pól bitew.
Poniżej: Generał wśród swoich Żołnierzy podczas 25-lecia bitwy.

Rok 1964. Na Monte Cassino podczas uroczystości dwudziestolecia bitwy.

8 września 1968. Odświeżenie płyty pamiątkowej w kościele St. Clement Danes w Londynie z okazji 50-lecia lotnictwa polskiego. Obok gen. Andersa znajduje się Air Chief Marshal Sir Frederic Rosier.



Z gen. Bronisławem Duchem 15 sierpnia 1969 r. w czasie uroczystości 25-lecia bitwy o Monte Cassino.



5 kwietnia 1970. Ostatnie zdjęcie gen. Andersa w mundurze podczas akademii ku czci pamięci generała Sosnkowskiego.

Ś. † P.

GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS

zmarł 12 maja 1970 roku

O tej najcięższej stracie najukochańszego
Męża i Ojca zawiadamiają

ŻONA i DZIECI
BRACIA i RODZINA

Ś. † P.

WŁADYSŁAW ANDERS
GENERAL BRONI

ur. w 1892 roku w maj. Leszno, pow. Kutno, zmarł 12 maja 1970 roku w Londynie.

Odszedł od nas kochany dowódca i przyjaciel

MARIA I ZYGMUNT
BOHUSZOWIE-SZYSZKO

Ś. † P.

GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS

krechowiak, dowódca 6 szwadronu w latach 1917-18, prezes Koła 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, zmarł 12 maja 1970 w Londynie.

Cześć Jego Pamięci!

KRECHOWIACY

Ś. † P.

WŁADYSŁAW ANDERS
GENERAL BRONI

protektor i opiekun Związku Inwalidów Wojennych PSZ zmarł 12 maja 1970.

Wielkiemu Polakowi, zwycięskiemu dowódcy 2 Korpusu w kampanii włoskiej, naczelnemu wodzowi PSZ, niestrudzonemu wojownikowi o wyzwolenie Polski spod jarzma rosyjskiego — składa hołd pograżony w serdecznym żalu i żalobie

Zarząd Główny
Związku Inwalidów Wojennych PSZ

Ś. † P.

GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS

zwycięski dowódca 2 Polskiego Korpusu, Naczelnny Wódz PSZ, członek Rady Trzech zmarł 12 maja 1970 roku w Londynie

Żałobna msza św. zostanie odprawiona w kościele polskim w Manchester w sobotę 16 maja o godzinie 12

O udział we mszy św. i oddanie hołdu pamięci zmarłego proszą

Polskie Organizacje Kombatantkie
Okręgowa Komisja Delegatów Zjednoczenia Narodowego
Zjednoczenie Polskie w Manchester
i wszystkie organizacje członkowskie Zjednoczenia

Ś. † P.

GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS

dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich, którego sztandar pod Jego dowództwem w latach 1919-20 został odznaczony orderem Virtuti Militari, zmarł 12 maja 1970.

Serdecznym żalem przejęci, żegnają swego ukochanego Dowódcę

STARZY PIĘTNASTACY

Dziennik Polski
i Dziennik Żołnierza

Nr 113

Londyn, środa 13 maja 1970 r.

RO

GENERAL ANDERS
NIE ŻYJE!

Dnia 12 bm. o godzinie 3 nad ranem w szpitalu Middlesex w Londynie zmarł General Władysław Anders.

ciężko ranny dostał się do sowieckiej nie o świecie walczył jeszcze z nacierającą od zachodu piechotą niemiecką, a po południu z nacierającymi od wschodu sowieckimi czołgami. skapitulował! Gdy między zbliżającymi się z dwóch stron frontami nieprzyjacielskimi było tylko kilkaset metrów, bronił tego skrawka podległej Rzeczypospolitej własną krwią. W

The Daily Telegraph
13.5.1970

THE TIMES WEDNESDAY MAY 13 1970

Obituary

Gen. Anders,
leader of
Free Poles

General Wladyslaw Anders, commander of the Polish II Corps in the 1939-45 War, died yesterday in London at the age of 77. His name will always stand for Polish courage in World War. It is for his leadership in those years that

OBITUARY

GENERAL ANDERS
Polish leader who raised an
Army to fight with Allies

General Wladyslaw Anders, commander of the Polish II Corps in the 1939-45 War, died yesterday in London at the age of 77. His name will always stand for Polish courage in World War. It is for his leadership in those years that

General Anders gestorben

Wladyslaw Anders, military career is important itself, but for us it has wider significance as a symbol of Polish courage in World War. It is for his leadership in those years that

Neue Zürcher Zeitung

4 Freitag, 15. Mai 1970 Fernausg.

Zum Tode von General Anders

Am 12. Mai ist im Londoner Exil der polnische General Wladyslaw Anders im Alter von 77 Jahren gestorben. Er hat noch den 25. Jahrestag des Sieges über Hitler erlebt, aber dieser Sieg war, wie General Anders das immer wieder betonte, ein unvollendeter, ein halber Sieg der Freiheit und Demokratie, weil er in eine neue Knechtschaft für die Hälfte Europas überging. Die Exilpolen, die in ihrem legendären General ein Symbol des Freiheitskampfes, der Aufrichtigkeit und Charakterstärke sahen, wollen ihm einen würdigen Abschied bereiten. Die Trauerfeierlichkeiten finden zuerst in London und dann auf dem polnischen Soldatenfriedhof in Monte Cassino in Italien statt, wo Anders — Eroberer dieser Festung im Jahre 1944 — seine letzte Ruhestätte finden wird.

Ein Stück polnischer Geschichte

Mit Wladyslaw Anders wird auch ein Stück der polnischen Geschichte



Zdjęcie gen. Władysława Andersa z ostatniego okresu wojny jako dowódcy 2 Korpusu we Włoszech

A MONTECASSINO
TROVERÀ
LA SUA PATRIA

Prima di morire, il generale polacco Anders ha chiesto di essere sepolto nel luogo in cui combatté durante l'ultima guerra.



Władysław Anders (a destra nella foto, che è morto nel 1945) brinda con il maresciallo Alexander Lebedev, comandante alleato dello scacchiere del Mediterraneo.

Era quasi completamente calvo, e i capelli che aveva, li rapava a zero. I baffi né folti né radi. La faccia segnata, forte, di una durezza inconfondibile, le vene delle tempie prominenti. Voleva sembrare uno di Hampstead, quartiere mediano di Londra, da dove escono impiegati di banca con bombetta e ombrello e generali di alta qualità. Lui, Władysław Anders, era

Hołd 8.000 Polaków przed trumną Generała

We wtorek 19 maja o godz. 15.45 na wysokości bocznego wejścia do kościoła św. Andrzeja Boboli zatrzymał się karawan z trumną zawierającą doczesne szczątki Generała Broni Władysława Andersa. Mimo że msza św. rozpocząć się miała o godz. 16 już na kilka godzin przedtem przed kościołem gromadzić się zaczęły tłumy rodaków chcących wziąć udział w tej pierwszej, rodzinnej i czysto polskiej uroczystości żałobnej. W głębokiej ciszy i z największą powagą coraz liczniejsze tłumy posłuszne cichym instrukcjom wydawanym przez czuwającą nad porządkiem straż obywatelską ustawiały się przed świątynią. O godz. 15.15 otwarto drzwi kościoła i publiczność legitymując się kartami wstępu wydanymi ze względu na szczupłość miejsca zappełniła świątynię i salę parafialną którą połączono z kościołem siecią radiofoniczną. Pierwsze rzędy ławek zarezerwowane zostały po stronie Lekcji dla Rodziny, po stronie Ewangelii dla przedstawicieli Polskich Sił Zbrojnych, życia politycznego, organizacji społecznych, prasy i radia. Podkreślić należy godność i karność z jaką publiczność w myśl wskazówek rozprowadzających zappełniła kościół. Od ciemnych sukien i garniturów odbijały mundury bo wielu b. żołnierzy włożyło battledressy a zarówno umundurowani jak i będący po cywilnemu założyli odznaczenia.



Przy warkocie harcerek werbli orszak ruszył w kierunku kościoła. Trumnę Generała nieśli ułani 15 Pułku ze swym ostatnim dowódcą ppłk. A. Bielińskim. Do późna w nocy trwał nieustanny przemarsz rodaków pragnących oddać ostatni hołd Generałowi.



Przy pokrytej flagą narodową i proporcem naczelnego wodza trumnie wartę pełnili żołnierze, sokoli, harcerze, członkowie organizacji społecznych i politycznych oraz osoby prywatne.



5.000 w Katedrze Westminsterskiej Msza św. za duszę Generała Andersa

W londyńskiej Katedrze Westminsterskiej Polacy, Brytyjczycy — duchowni i świeccy — oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych narodów i rządów zebrali się na uroczystej mszy św. żałobnej za spokój duszy śp. Generała Władysława Andersa. Po generałach Władysławie Sikorskim i Tadeuszu Bór-Komorowskim, trzeciego z kolei polskiego Naczelnego Wodza żegnano w Westminsterze.



Lord Winterbottom,
reprezentant prem. Wilsona.



Gen. Mark Clark reprezentant prez.
Nixona i płk. pil. Z. Bieńkowski.



Sir Victor FitzGeorge Balfour,
zastępca szefa Sztabu.



Płk Pierre Bonafont,
francuski attache wojskowy.



Gen. Bobiński.



Płk Stefan Zamojski.



Syn Generała Jerzy
i córka Hanna Nowa-
kowska z mężem przy
wejściu do katedry.



Poczty sztandarowe
wszystkich jednostek
Polskich Sił Zbrojnych
na obczyźnie podczas
nabożeństwa w katedrze

Gen. Szyszko-Bohusz.

ODDAŁ DUSZĘ BOGU, SERCE POLSCE, A CIAŁO ZIEMI WŁOSKIEJ POGRZEB NA MONTE CASSINO

Pogrzeb gen. broni Władysława Andersa na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino określić można tylko jednym słowem — majestatyczny. Choć na obcej ziemi, choć batalion obcego wojska oddawał Mu honory, General powołany został z całym dostojem i splendorem przysługującym Naczelnemu Wodzowi i uznawanemu przez swoich i obcych przywódcy rzesz polskiego uchodźstwa politycznego.

Na Monte Cassino wśród swoich żołnierzy spoczął General Władysław Anders



Gen. B. Duch
robi przegląd
włoskiego
oddziału
honorowego.

Ostatni apel

Rodzina Generała.



Odznaczenia Generała
na poduszkach.

Marszałek lord Harding
i gen. Szyszko-Bohusz.





Żołnierze żegnają swego wodza...



Sztandar bojowy 1-szego Pułku Ułanów Krechowieckich chyli się w hołdzie nad trumną Generała, który był jednym z założycieli tego wstawionego w bojach oddziału.

Ostatni dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich ppłk. A. Bieliński składa proporzec dowództwa Pułku na trumnę Generała który dowodził Pułkiem w latach 1919 - 21.

Pod dowództwem gen. Andersa Pułk został odznaczony krzyżem V.M. Pod tym proporcem trumna została spuszczone do grobu.



†

... „bo wolność krzyżami się mierzy” ...
Jeszcze jeden krzyż więcej na drodze ku wolności.
Krzyż nad tułaczym grobem

GENERAŁA WŁADYSŁAWA ANDERSA
wielkiego Polaka i Żołnierza, naszego Wodza i Przyjaciela.
W cieniu tego krzyża łączymy się w głębokim smutku z Ireną i Anną,
Ochotniczka HELENKA i REF-REN

Chicago USA

S. † P.
GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS
ARKON

wielki patriota, serdeczny nasz przyjaciel, zasnął w Bogu 12 maja 1970.

Nabożeństwo żałobne organizujemy w sobotę 6 czerwca 1970 o godz. 9.30 w Brompton Oratory w Londynie.

ARKONIA

S. † P.

GENERAL BRONI
WŁADYSŁAW ANDERS

Organizator i dowódca 15 P. Uł. Poznańskich w wojnie 1919-20, d-ca Nowogródzkiej Bryg. Kaw. w kampanii wrześniowej, d-ca 2 Polskiego Korpusu, Naczelnny Wódz, Gen. Insp. Polskich Sił Zbrojnych i przełożony Kół Oddziałowych. Kawaler Orderów Virtuti Militari kl. V, IV, III, II i Polonia Restituta. Odznaczony wieloma innymi polskimi i zagranicznymi orderami i krzyżami. Urodzony 11 sierpnia 1892 r. w Błoniu, zmarł 12 maja 1970 w Londynie.

Więzień Łubianki, twórca Armii Polskiej, utworzonej z jeńców, więźniów i zesłańców wyprowadzonych z niewoli sowieckiej.

Zwycięski dowódca w bohaterskiej bitwie o Monte Cassino, która rozślawiła imię żołnierza polskiego w świecie.

Niezłomny przywódca Polaków w walce o wolność Narodu.

Był nie tylko dowódcą, ale troskliwym opiekunem i przyjacielem żołnierzy i ich rodzin.

Życie Jego i czyny są dla nas wzorem ofiarnej służby Polsce.

<p>SEKRETARIAT KÓŁ ODDZIAŁOWYCH PSZ KOŁO GENERALÓW I PUŁK. B. WYŻ. DCÓW ZWIĄZEK KARPATCZYKÓW 3 DSK ZWIĄZEK KÓŁ ODDZIAŁOWYCH 5 KDF ZWIĄZEK KÓŁ ODDZIAŁOWYCH 1 DYW. PANC. ZWIĄZEK KÓŁ ODDZIAŁOWYCH 1 DYW. GREN. KOŁO 2 DYW. STRZELCÓW PIESZ. KOŁA ODDZIAŁOWE 2 WARSZ. DYW. PANC. ZWIĄZEK SAMODZIELNEJ BRYG. STRZ. KARP. ZWIĄZEK SAM. BRYG. STRZ. PODHAL. ZRZESZENIE KÓŁ PUŁKOWYCH KAWALERII ZWIĄZEK ARTYLERZYSTÓW KONNYCH</p>	<p>ZRZESZENIE KÓŁ ODDZ. BRONI PANCERNEJ ZWIĄZEK POLSKICH SPADOCHRONIARZY STOWARZYSZENIE SAPERÓW ZWIĄZEK ŁĄCZNOŚCIOWCÓW KOŁA PUŁKOWE ARTYLERII KORPUŚNEJ KOŁO OFICERÓW ARTYLERII KOŁO ŻOŁN. DTWA 2 KORPUSU KOŁO 1 PUŁKU ULANÓW KRECHOWIECKICH KOŁO 15 PUŁKU ULANÓW POZNAŃSKICH KOŁO „ZANDARM” KOŁO BRYG. MŁODYCH „POGOŃ” SAMODZIELNE KOŁA ODDZ. BRONI I SŁUŻB</p>
---	--

†

S. † P.
General Broni
Władysław Anders

prezes Głównej Komisji Skarbu Narodowego, zmarł 12 maja, 1970 roku w Londynie.

Odszedł przywódca polskiej emigracji politycznej i nieustraszonego bojownika o wolność Polski.
Cześć Jego Pamięci!

SKARB JEDNOŚCI NARODOWEJ
W CHICAGO

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę, 17 maja, o godzinie 12.30, w kościele św. Stanisława B. i M., 2300 N. Lorel (róg Fullerton).

S. † P.

WŁADYSŁAW ANDERS
GENERAL BRONI

zmarł 12 maja 1970. Odszedł od nas Człowiek, który poza swoimi zasługami wielkiego Polaka i Żołnierza, przejdzie do historii również jako ten, który wyprowadzając tysiące dzieci polskich z Rosji uratował im życie i w najcięższych warunkach stwarzając im dom i szkoły zaskarbił sobie ich serca.

BYŁE WYCHOWANKI SZKÓŁ
MŁODSZYCH OCHOTNICZEK I PORTO SAN GIORGIO

S. † P.

GENERAL BRONI

WŁADYSŁAW ANDERS
CZŁONEK RADY TRZECH

założyciel Skarbu Narodowego i przewodniczący jego Głównej Komisji od chwili jej powołania, naczelnny wódz Polskich Sił Zbrojnych i zwycięski wódz w bitwie o Monte Cassino, nieustraszonego bojownika o sprawę wolności Polski

zmarł w Londynie 12 maja 1970

SKARB NARODOWY pozostanie wierny wskazaniom i przykładowi swego Założyciela.

GŁÓWNA KOMISJA
SKARBU NARODOWEGO

S. † P.

GENERALA BRONI

WŁADYSŁAWA ANDERSA

KLUB POLSKI DEVONU, KORNWALII I SOMERSET
KOŁO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW POLSKICH W ILFORD PARK
KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. W ILFORD PARK

S. † P.

Gen. Broni Władysław Anders
NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

twórca i opiekun Szkół Junackich i Junackiej Szkoły Kadetów na Środkowym Wschodzie, zmarł w służbie Polsce 12 maja 1970.
Cześć Jego pamięci!

KOŁO JUNACKIEJ SZKOŁY KADETÓW



Podczas jednej z wizyt w Stanach Zjednoczonych gen. Anders był gościem prezydenta Kennedy. Generałowi towarzyszył mjr. E. Lubomirski. Na prawo, jak też i na stronie 24 fotografie z pobytu generała w gościnie u rodaków w Manville.



REZOLUCJA ŻAŁOBNA ZARZĄDU CENTRALNEGO Z.N.P.

Generał Władysław Anders należy do pocztu wielkich synów ojczyzny.

Pozostawił nam w spadku szlachetne dziedzictwo służby ofiarnej i bezustannej dla umiłowanej Polski, dla jej pełnej wolności i niepodległości.

W szerszym znaczeniu i w rozległej perspektywie dziejowej, Generał Anders, jako Wielki Syn Polski, należy do wszystkich ludów wolność miłujących. Albowiem, jako Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie czasu drugiej wojny światowej, wraz ze sztabami Rzeczypospolitej Polskiej wnosił do obozu sprzymierzonych polskie męstwo, polską gotowość do najwyższej ofiary za wspólną sprawę i polskie wezwanie znane całemu światu — *Za Naszą i Waszą Wolność!*

W swych pamiętnikach wojennych, ze szczególnym natchnieniem zatytułowanych „Bez Ostatniego Rozdziału”, Generał Anders wzywa swych byłych towa-

rzyszy broni i wzywa całą Polonię zagraniczną, aby się nie poddawać rozpacz, aby nie załamywać wiary w jasną przyszłość Polski prawdziwie wolnej i niepodległej w rodzinie wielkich i wolnych narodów zachodniego świata.

Słuszną przeto i wskazaną jest rzeczą, abyśmy w dniu w którym żułoki tego Wodza złożone będą na cmentarzu bohaterów polskich pod Monte Cassino, wznowili śluby dla Polski i gotowości obrony ideałów wolności gdziekolwiek są one zagrożone.

Generał Anders i jego towarzysze broni uczą nas prawdziwego, głęboko pojętego patriotyzmu, którym nie jest wykrzykiwanie szumnych hasel, ale twarda droga życiowa — droga obowiązku względem ojczyzny i narodu.

Jako Amerykanie polskiego pochodzenia, miłujący Polskę i wierni Stanom Zjednoczonym, idziemy drogą tej powinności obywatelskiej i narodowej, której Generał Anders był uosobieniem.

ZARZĄD CENTRALNY ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Alojzy A. Mazewski, Prezes

Irena Wallace, Wiceprezesa

Franciszek M. Prochot, Wiceprezes

Adolf K. Pachucki, Sekretarz

Edward J. Moskal, Skarbnik

ZA RADĘ NADZORCZĄ Z. N. P.

Władysław Dworakowski, Cenzor

Antoni Czelen, Wicecenzor



REZOLUCJA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ z Powodu Śmierci ś.p.

Generała Władysława Andersa

Dziesięć milionowa społeczność Amerykanów polskiego pochodzenia łączy się w głębokiej żałobie z Narodem Polskim z powodu zgonu ś.p. Generała Władysława Andersa.

Odszedł wierny żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej, oraz jeden z najwybitniejszych dowódców polskich sił zbrojnych. Odnaczył się w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Walczył do ostatniego niemal dni w kampanii wrześniowej przeciwko najeźdźcy niemieckiemu. Zwolniony z więzienia sowieckiego, organizuje Armię Polską na Wschodzie i zostaje jej dowódcą. Bohaterskie walki żołnierza polskiego, we Włoszech pod Jego dowództwem okrywają nieśmiertelną chwałą oręż polski, a zwycięstwo pod Monte Cassino będzie zawsze związane z Jego imieniem.

Polonia Amerykańska widziała w Zmarłym nieustraszonego bojownika o wolność Polski.

Narodowi Polskiemu nad Wisłą, oraz polskim skupiskom rozszanym w całym świecie ślemy wyrazy braterskiej solidarności w smutku i żałobie, a Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

KONGRES POLONII AMERYKAŃSKIEJ ZARZĄD WYKONAWCZY

ALOJZY A. MAZEWSKI

Prezes

Adela Łagodzińska
Wiceprezesa

Kazimierz Łukomski
Wiceprezes

Walent Janicki
Sekretarz

Józef T. Pranica
Skarbnik



ś.p.

GENERAL BRONI
WŁADYSŁAW ANDERS
NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH
DOWBORCZYK I KRECHOWIAK
Okryci ciężką żałobą przez Jego Zgon składamy
hołd Jego Wielkiej Pamięci.
Stowarzyszenie Dowborczyków
Sektja Krechowiaków
Kolo Kawalerii i Artylerii Konnej



ś.p.

General Broni
WŁADYSŁAW ANDERS
b. Dowódca Wojsk Polskich w ZSSR i na Środkowym Wschodzie.
b. Dowódca 2-go Polskiego Korpusu w Kampanii Włoskiej w zwycięskich bitwach pod Monte Cassino, Ancona, Bolonia, b.p.o. Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari Kl. V, IV, III i II, oraz wieloma innymi najwyższymi odznaczeniami Polakimi i Alianckimi.
Zmarł dnia 12 maja, 1970 roku w Londynie.
CZEŚĆ JEGO ŻOŁNIERSKIEJ PAMIĘCI
Stow. Polskich Kombatantów „Wierność Żołnierska”
Związek Org. Polskich Sił Zbrojnych
Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Kolo b. Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych



ś.p.

Władysław Anders
General Broni
Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
Zwycięski Dowódca pod Monte Cassino,
Odznaczony Najwyższymi Orderami Polakimi i Alianckimi,
Zmarł dnia 12-go maja 1970 roku, w Londynie.
Odszedł Jeden z Najwspanialszych Żołnierzy Rzeczypospolitej.
Cześć Jego Pamięci!
STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
KOŁO NR. 21 im. 2 KORPUSU
Nabrzeżnictwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę, dnia 17 maja, o godzinie 12.30, w kościele św. Stanisława B. i M., 2300 N. Lorai (róg Fulberton).





Ś. P.

Generał Broni WŁADYSŁAW ANDERS

Przewodniczący Rady Trzech — Prezes Komisji Głównej Skarbu Narodowego — Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie — kawaler orderu Virtuti Militari kl. V, IV, III, i II, Polonia Restituta, Krzyż Walecznych (8-krotnie), Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami (4-krotnie), Monte Cassino, Wielki Krzyż Maltański, Croix de Guerre, Legion of Merit, Order Łaźni, Wielkiej Wstęgi Orderu Św. Maurycego i szereg innych odznaczeń polskich i alianckich.

Zmarł w Londynie dnia 12 maja, 1970 r.

Odszedł niestrudzony i zawsze wierny żołnierz Rzeczypospolitej, zwycięski zdobywca Monte Cassino, niezłomny przywódca Polskiej Emigracji w walce o Polskę naprawdę wolną i niepodległą.

W dniu 19 maja odbędą się uroczystości żałobne w Londynie. Zaś w dniu 23 maja ceremonie pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Monte Cassino, gdzie zostaną złożone zwłoki Generała Andersa.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI.

1. Kongres Polonii Amerykańskiej—Illinois Division
2. Skarb Jedności Narodowej w Chicago
3. Stowarzyszenie Wet. Armii Polskiej—Okręg I-szy
4. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów—Koło im. 2go Korpusu
5. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów—Koło Nr. 15
6. Stowarzyszenie b. Żołnierzy 1 Dywizji Pancerniej
7. Stowarzyszenie b. Żołnierzy 5 Kres. Dywizji Piechoty
8. Koło Karpatczyków
9. Koło Lotników Polskich
10. Koło Spadochroniarzy Polskich
11. Koło Armii Krajowej



Ś. P.

Generał Broni Władysław Anders

prezes Głównej Komisji Skarbu Narodowego, zmarł 12 maja, 1970 roku w Londynie.

Odszedł przywódca polskiej emigracji politycznej i niestrudzony bojownik o wolność Polski.

Cześć Jego Pamięci!

**SKARB JEDNOŚCI NARODOWEJ
W CHICAGO**

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę, 17 maja, o godzinie 12:30, w kościele Św. Stanisława B. i M., 2300 N. Lorel (róg Fullerton).

Część nekrologów zamieszczonych w **DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM** z Chicago.



Ś. P.

GENERAL BRONI WŁADYSŁAW ANDERS NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH DOWBORCZYK I KRECHOWIAK

Okryci ciężką żałobą przez Jego Zgon składamy hołd Jego Wielkiej Pamięci.

Stowarzyszenie Dowborczyków

Sekcja Krechowiaków

Koło Kawalerii i Artylerii Konnej



ś.p.

Generał Broni WŁADYSŁAW ANDERS

b. Dowódca Wojsk Polskich w ZSSR i na Środkowym Wschodzie, b. Dowódca 2-go Polskiego Korpusu w Kampanii Włoskiej w zwycięskich bitwach pod Monte Cassino, Ancona, Bolonia, b.p.o. Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari Kl. V, IV, III, i II, oraz wieloma innymi najwyższymi odznaczeniami Polskimi i Alianckimi.

Zmarł dnia 12 maja, 1970 roku w Londynie.
CZEŚĆ JEGO ŻOŁNIERSKIEJ PAMIĘCI.

Stow. Polskich Kombatantów "Wierność Żołnierska"
Związek Org. Polskich Sił Zbrojnych
Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Koło b. Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych



Ś. P.

Władysław Anders Generał Broni

Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Zwycięski Dowódca pod Monte Cassino,

Odznaczony Najwyższymi Orderami Polskimi i Alianckimi, Zmarł dnia 12-go maja 1970 roku, w Londynie.

Odszedł Jeden z Najwierniejszych Żołnierzy Rzeczypospolitej.

Cześć Jego Pamięci!

**STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
KOŁO NR. 31 im. 2 KORPUSU**

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę, dnia 17 maja, o godzinie 12:30, w kościele Św. Stanisława B. i M., 2300 N. Lorel (róg Fullerton).



Centrum im. 2 Korpusu w Orchard Lake

W Orchard Lake, w stanie Michigan, USA, powstała FUNDACJA I CENTRUM im. 2 KORPUSU. Celem instytucji jest upamiętnienie historii największej jednostki operacyjnej Wojska Polskiego poza granicami Kraju, opromienionej sławą zwycięstwa na Monte Cassino w walce o Wolną i Niepodległą Polskę.



BITWA O MONTE CASSINO

W przygotowaniu jest powiększone wydanie Fotoramy, zawierające liczne fotografie z walk o Klasztor, oraz z podniosłych obchodów dwudziestej, dwudziestej piątej, oraz czterdziestej rocznicy zwycięskiej, jednej z większych w ostatniej wojnie Bitwy.

General who chose exile — and freedom

Evening News Reporter

GENERAL Wladyslaw Anders, the Polish war hero who chose exile in Britain rather than live in Communist-ruled Poland, died in the Central Middlesex Hospital today.

Gen. Anders, aged 77, was admitted to hospital yesterday after a heart attack. He never regained consciousness.

Gen. Anders was wartime commander of the Free Polish Forces who fought alongside the Allies in Italy in 1944.

Eight times wounded and the veteran of many campaigns in both world wars, Gen. Anders fought as a young man with Imperial Russia against the Kaiser's Germany.

After joining the Russian army, he was commander of a crack cavalry squadron in World War One, and was wounded five times in different campaigns against Germany.

He also fought in the Polish-Bolshevik war in 1919, conducting a brilliant campaign against the Russian troops.



GENERAL ANDERS with his wife Renata.

Solitary confinement

When Germany invaded Poland in 1939, General Anders was commanding a crack cavalry brigade, and he was wounded twice more in a campaign against Soviet troops in eastern Poland.

POLISH WAR HERO DIES

GENERAL Wladyslaw Anders, who commanded Polish war prisoners in Russia against the Nazis, died in a London hospital yesterday, aged 77.

General Anders was wounded and imprisoned in Russia for two years after leading Polish resistance in 1941 he was

GENERAL ANDERS, who commanded the Polish troops fighting for the Allies during the Second World War, died yesterday. Obituary—page 4

OBITUARY

General Anders

General Wladyslaw Anders, who commanded the Polish troops fighting on the Allied side during the Second World War, died in a London hospital yesterday at the age of 77.

A professional cavalryman, General Anders commanded an independent cavalry brigade fighting in East Prussia at the outbreak of war in 1939. He fought first against the German

was eventually reached. Anders came to London in 1942 to consult with Sikorski and the British High Command, returned to the Russian front for a time, and then led the Polish Second Corps to the Middle East theatre. They went into action in Italy in 1944.

The most notable action in which the corps was involved was the attack on Monte Cassino when they lost 1,000

Polish war chief dies

GENERAL Wladyslaw Anders, who organised Polish war prisoners in Russia to fight against Hitler, died in a London hospital yesterday aged 77. General Anders, who became Commander-in-Chief of the Polish forces on the Allied side during the war, spent two years imprisoned by the Russians. Then he was greeted as an ally and commanded Polish troops at Monte Cassino in 1944.

WAR HERO GENERAL



ANDERS DIES AT 77

GENERAL WLADYSLAW ANDERS, leader of 20,000 Poles in exile in the Second World War, died in a London hospital yesterday. He was 77

The general, who collapsed at his home on Monday, had the strange experience of fighting first with Russia, then against her, and then with Russia again.

Rising to command a Polish brigade in the First World War, he was described as essentially a cavalryman and a dashing leader.

When Germany invaded Poland in September 1939 he was nearly trapped in East Prussia. But he fought his way out and turned on the Russians who had begun to invade Poland.

He was captured and imprisoned in Russia for two years. Then he was greeted by the Russians as an ally and given the task of organising Polish war prisoners in Russia in the fight against Hitler.

He came to London in April 1942 to consult with the late General Sikorski, the Polish Prime Minister, and the British High Command, and then returned to the Russian front.

He was commander of the Polish troops in Italy when 1,000 were killed in the Monte Cassino attack in 1944.

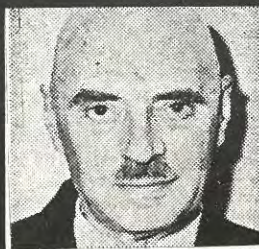
The same year General Anders was made a C.B. by King George VI.

Anders, victor of Monte Cassino, dies

Standard Reporter

GENERAL Wladyslaw Anders, commander of the famed Polish Second Corps in the last war and leader of Poles in exile, died in London today, aged 77.

The general, conqueror of Monte Cassino in the Italian campaign, had a heart attack yesterday and collapsed in his bathroom. He was taken to Central Middlesex Hospital where he died after a suspected brain haemorrhage.



GENERAL ANDERS